

TYGODNIK SUWALSKI

NR 45(366) ROK VIII

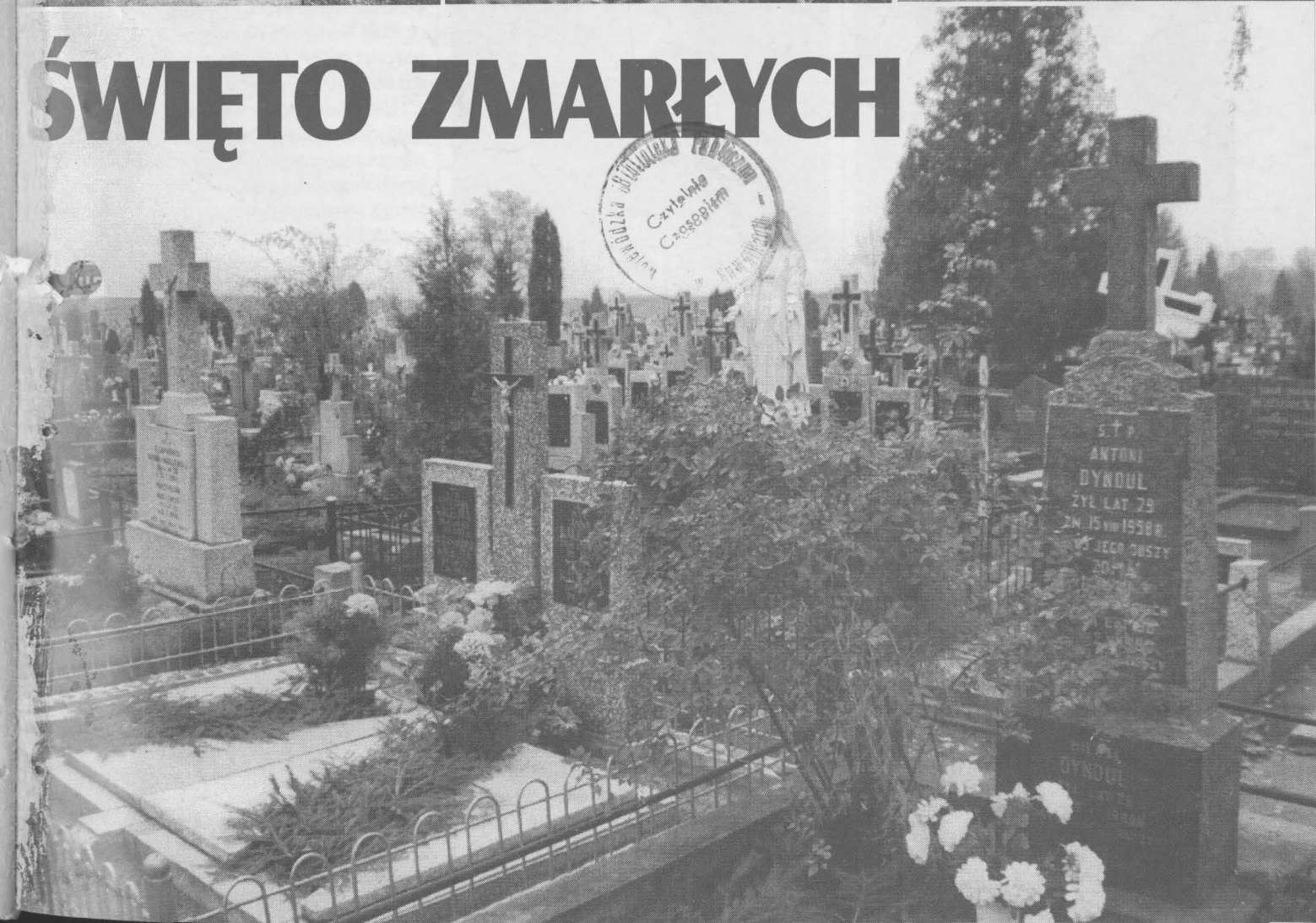
5 LISTOPADA 1997 R.

CENA 60 GR



Fot. Z. Gałaszewski

ŚWIĘTO ZMARŁYCH



MAJĄ ZROBIĆ PORZĄDEK – I ZROBLĄ

Od 16 września br. Wojewódzkim Komendantem Policji w Suwałkach jest podinspektor **Roman Szafranec**, który przybył do nas z garnizonu częstochowskiego. Pięć dni później Komendant Główny Policji oddelegował z Kartuz podinspektora **Andrzeja Kaszubowskiego** do pełnienia w Suwałkach obowiązków zastępcy komendanta wojewódzkiego. Obydwaj funkcjonariusze otrzymali zadanie uporządkowania pracy policji w naszym mieście i województwie, o czym poinformowali dziennikarzy na konferencji prasowej.

W ciągu roku przestępczość na terenie woj. suwalskiego wzrosła o 20 proc. przy sześcioprocentowym zmniejszeniu wykrywalności jej sprawców. Pod tym względem zajmujemy dalekie, 41 miejsce w kraju. Bardziej bezpieczne są m.in. województwa łódzkie, poznańskie, białostockie, kieleckie, opolskie. Natomiast najniebezpieczniejszymi województwami są bielskie, rzeszowskie, przemyskie, tarnowskie. Na naszym terenie w zagrożeniu bezpieczeństwa przodują Suwałki wraz z okolicami przed rejonem sejneńskim.

– *Przybyliśmy tu po to, aby coś z tym zrobić* – powiedział nowy komendant. – *W pierwszej kolejności dokonamy zmian organizacyjno-dyscyplinarnych. Zaczęę od Su-*

walk, gdzie jest najgorzej, gdzie jest zła organizacja pracy, gdzie lekceważy się swoje obowiązki. Nie znaczy to jednak, że głównym moim narzędziem będzie zwalnianie ludzi z pracy. Być może wystarczą rozmowy dyscyplinujące.

Komendant zapowiedział realizację wniosku miejscowych władz w sprawie uruchomienia posterunku policji w centrum miasta. Potrzebuje jednak pomocy lokalowej i finansowej. Oceniał też krytycznie pracę dzielnicowych. – *Jest to „makabra”* – określił krótko i dosadnie ich pracę. – *Przestępcy przestali bać się policji. To musi ulec niezwłocznej zmianie.*

Konieczne jest zwiększenie ilości policji. Rozwiązaniu tego problemu pomoże powstająca właśnie policja sądowa, która przejmie niektóre obowiązki, np. konwojowanie podejrzanych i oskarżonych. Planuje się też oddelegowywanie funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji do doraźnej służby w suwalskiej komendzie rejonowej.

Nie przewiduje się natomiast generalnego „odchudzania” komendy wojewódzkiej. Okazuje się, że pracuje w niej tylko 16 proc. ogólnej liczby policjantów, a są przecież województwa, w których ten wskaźnik dochodzi do 40.

Nowy komendant wyraźnie zaznaczył, że nigdy nie zajmował się myślistwem i nie zamierza tego czynić. W wolnym czasie czyta książki o sztuce i uprawia grafikę. Stwierdził jednak stanowczo, że duża ilość kolorowych mazaków znajdujących się na służbowym biurku nie ma nic wspólnego z jego artystycznymi zainteresowaniami.

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



Podinspektorzy Andrzej Kaszubowski (zdjęcie z lewej) i Roman Szafranec.

MISTRZOSTWA EUROPY NIEWIDOMYCH

W dniach 5-9 listopada br. w Szwecji odbędą się Mistrzostwa Europy w goal-ball niewidomych. W reprezentacji Polski wystąpią też zawodnicy z naszego województwa, a wśród nich suwalczanin **Henryk Ruszczyk** - pracownik Spółdzielni Niewidomych.

Jedynie pomoc finansowa suwalskich firm: Banku Spółdzielczego, Spółdzielni Niewidomych i Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego „SAJD” umożliwi starty naszym zawodnikom. Niestety, Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie wydał zarządzenie, że ze środków budżetowych otrzymywanych z Urzędu Wojewódzkiego nie wolno pokrywać kosztów utraconych przez zawodników zarobków, gdy przebywają oni na zawodach lub zgrupowaniach.



Reprezentacja Polski na Mistrzostwach Świata w Anglii. Pierwszy z lewej - Henryk Ruszczyk, czwarty z lewej - Jerzy Wysocki (z Drygał).

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W niedzielę (26.10) odbył się Zjazd Hufca ZHP z udziałem Komendanta Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej dh. Jana Biłata. Wybrano władze Hufca na następną kadencję, która teraz będzie wynosiła 4 lata. Komendantką Hufca ZHP w Suwałkach została ponownie dh. Bożena Kamińska, a w skład Komendy weszli Jarosław Ruszewski i Waldemar Borysewicz. Na spotkaniu omawiano sprawy ważne dla harcerzy suwalskich. Jedną z nich są przygotowania do obchodów 80-lecia Hufca im. Tadeusza Lutostańskiego w Suwałkach (w 1999 r.). Na następnym

spotkaniu Hufca harcerze wybiorą delegata na zjazd ZHP, który odbędzie się w Warszawie 5-7 grudnia. (gis)

★ Wcześniej przyszła zima. Pierwsze opady pokryły miasto 10-centymetrową warstwą śniegu już 24 października. Temperatura spadła do minus 6 stopni Celsjusza. Służby miejskie poradziły sobie ze sprzątaniem głównych ulic. Gorzej było na osiedlach. Trzy piaskarki pracowały do wczesnego popołudnia.

★ Wojewoda Cezary Cieślukowski poinformował o złożeniu 23 ubm. o złożeniu dymisji. Wśród kandydatów na jego na-

stępców wymienia się najczęściej: Leszka Cieśluka - burmistrza Augustowa, Zdzisława Fadowskiego - prezydenta Elku, Alojzego Jurczaka - kierownika Urzędu Rejonowego z Olecka, Leszka Lewoca - przewodniczącego klubu chrześcijańskiego radnych w Suwałkach, Jarosława Zielińskiego - byłego kuratora oświaty, Dariusza Ciszewskiego - przewodniczącego regionalnej „S”, a także Jarosława Kaczyńskiego.

★ Kończy się jubileuszowy rok prof. Andrzeja Strumiły, który obchodził 70-lecie urodzin i 50-lecie pracy twórczej. Z tej okazji zorganizowano liczne wystawy w całym kraju i za granicą. Ostatnie otwarto w sejmickiej Białej Synagodze i w suwalskiej Galerii Fotografii PACamera.

★ Poseł Jerzy Dziewulski składa rezygnację z funkcji doradcy Prezydenta RP ds. bezpieczeństwa. Nowa konstytucja zakazuje łączenia mandatu poselskiego ze sprawowaniem urzędu państwowego.

★ Stefan Maciejewski - mieszkaniec Suwalszczyzny pisarz i dziennikarz - na sesji naukowej w Czartorii k. Łomży, poświęconej pamięci Zygmunta Glogera, wystąpił z referatem obok profesorów Aleksandra Gieysztora i Janusza Tazbira. Suwalczanin mówił o zasługach Glogera, autora „Encyklopedii staropolskiej”, jako krajoznawcy. Sesję zorganizowało Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka”.

★ Andrzej Śmietanko, były suwalski poseł z PSL, został 28 ubm. wybrany wiceprzewodniczącym Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL.

★ Dyrektorzy liceów ogólnokształcących nr II i III - Romuald Borkowski i Dorota Jabłońska - otrzymali od rektora Akademii Ekonomicznej w Pozna-

niu list gratulacyjny za bardzo dobre przygotowanie maturzystów do egzaminów wstępnych.

★ Kurator Oświaty Mieczysław Jurewicz zamierza zwolnić Romualda Łanczkowskiego z zajmowanego stanowiska - Rzecznika Praw Ucznia. Romuald Łanczkowski jest bliskim współpracownikiem Jarosława Zielińskiego i działaczem „S” będącym w opozycji do przewodniczącego Dariusza Ciszewskiego. Jako powód podano likwidację stanowiska. Zainteresowany uważa, że kuratorem kierują motywy polityczne.

★ Kuratorium otrzymało z MEN 88 tys. zł na szkolenie 180 osób, które wdrażać będą reformę oświaty.

★ W czasie spotkania 28 ubm. wojewody suwalskiego z przedstawicielami Głównego Urzędu Celnego, Straży Granicznej i służb na przejściu w Budzisku po raz kolejny mówiono o potrzebie usprawnienia pracy na przejściu. Wnioskowano ustanowienie całodobowych dyżurów fitosanitarnych i weterynaryjnych.

★ Na liście 100 największych polskich eksporterów na 97. miejscu sklasyfikowano suwalski „Litpol”. Rocznie firma sprzedaje (głównie do Francji i Niemiec) sprzęt instalacyjny, elektrostatyczny, wyroby i podzespoły elektroniczne oraz oprawy oświetleniowe za 8,3 mln USD.

★ Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową opublikował w czasopiśmie „Home & Market” klasyfikację najbardziej atrakcyjnych miast dla inwestorów. Suwałki znalazły się w klasie E, najniższa to G. Najwyżej oceniono w naszym mieście atrakcyjność turystyczną - C, najniższą - dostępność - G i skuteczność transformacji - E. Jakość pracy i infrastruktura otrzymała klasę D. (mes)

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (24-30 października br.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 63 kradzieże z włamaniem oraz 5 rozbojów.

Wydarzyło się 18 wypadków drogowych, w których 22 osoby zostały ranne, a jedna zginęła.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 28 osób.

Włamania na „pasówkę”

25.10 nieznani sprawcy weszli się do mieszkania przy ul. Kowalskiego. Wynieśli telewizor kolorowy, wyroby ze złota i aparat telefoniczny. Straty wynoszą 7 tys. złotych.

Dwa dni później podczas nieobecności domowników w godz. 7.00 - 15.00 złodzieje zabrali z mieszkania przy ul. Korczaka kamerę wideo, aparat telefoniczny i inne przedmioty na kwotę 7 tys. złotych.

30.10 w godz. 10.00 - 12.00 z mieszkania przy ul. Reja został skradziony sprzęt radiowo-telewizyjny, biżuteria złota i srebrna i odzież o wartości 20 tys. złotych.

Rozboje

27.10 o godz. 6.00 27-letni Litwin wraz z dwiema nieznanymi osobami zza wschodniej granicy pił alkohol przy ul. Utrata. Kiedy zabrakło wódki, zażyczyli od niego 10 dolarów na jej zakup. Gdy Litwin odmówił, pobili go i

zabrali szaszetkę z zawartością 120 dolarów USD i 25 litów.

Tego samego dnia o godz. 21.00 do sklepu monopolowego przy ul. Nowomiejskiej weszło trzech młodych mężczyzn, którzy - grożąc użyciem broni w stosunku do dwóch ekspedientek - zabrali z kasy ok. 700 złotych oraz z torebki jednej z kobiet - 560 złotych. Niestety, sprawców rozboju nie zatrzymano.

Włamanie

Z zakładu stolarskiego przy ul. Nowomiejskiej zniknęły różnego rodzaju narzędzia stolarskie o wartości 15 tys. złotych.

Skradzione samochody

W minionym tygodniu w Suwałkach skradziono trzy polonezy, w tym dwa z pl. Piłsudskiego: wiśniowy o numerze rejestracyjnym SWS 0702, czerwony (SUY 6604) i z ul. Lityńskiego szary (SWN 1276). Zniknął również z ul. Korczaka biały fiat 126p (SUW 8651).

(et)

ZAPROSILI NAS:

★ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej oraz Galeria „Relax” przy WBP na otwarcie wystawy Krzysztofa Grabowskiego „Słynne nekropolie”.

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na zaduszki poetycko-jazzowe.

Dziękujemy!

PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** spotkał się z:

★**Bolesławem Paszkiewiczem**, dyrektorem wydziału przekształceń własnościowych UW oraz **Edwardem Mostowskim**, dyrektorem Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w sprawie inwestycji drogowych w Suwałkach,

★**Józefem Sieniuciem**, dyrektorem Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA w Warszawie w sprawie przesyłania energii elektrycznej z Litwy,

★**Rajmundem Czajką**, przedstawicielem McDonald's Polska sp. z o.o. w sprawie budowy restauracji, a także uczestniczył w

★spotkaniu członkowskim Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. (aw)

ZARZĄD MIASTA

Forum samorządów

W posiedzeniu Zarządu Miasta 21 października uczestniczył Piotr Szóstka, przewodniczący Zarządu Suwalskiego Forum Samorządów Uczniowskich, który poinformował członków zarządu o dotychczasowych działaniach forum. Zwrócił się też z wnioskiem o sfinansowanie (w wysokości 250 zł) wyjazdu delegatów do Koszalina na konferencję organizowaną przez Ogólnopolską Federację Samorządów Uczniowskich, gdzie będzie omawiany program działań na rzecz ochrony środowiska. Zarząd wniosek rozpatrzył pozytywnie, podobnie jak wniosek o spotkanie młodzieży z komisją porządku publicznego RM i przedyskutowanie jej udziału w realizowaniu programu „Bezpieczne miasto”. Na to spotkanie forum przygotowuje projekt działań na najbliższy rok oraz zagadnienia, które chciałoby realizować razem z Radą Miejską.

Dofinansowania sportowców

Zarząd postanowił dofinansować w ramach środków na upowszechnianie kultury fizycznej uczniowskie lekkoatletyczne kluby „Ekonomik” i „Hańcza” (po 1000 zł), a także uczestnictwo szachistów Klubu Szachowego SP 10 w półfinałach Mistrzostw Polski w Szachach (2000 zł) oraz udział siatkarzy ze Szkoły Pod-

stawowej nr 7 w Międzynarodowym Turnieju Siatkówki w Grodnie (700 zł).

Przetarg

Na posiedzeniu w dniu 28 bm. zatwierdzone zostały wyniki przetargu na budowę linii kablowej 0,4 kv wraz ze złączami kablowymi przy ul. Siedleckiej. Prace wykona firma TEHMAR Energetyka -Budownictwo w Suwałkach za kwotę 66.554 zł.

Środki

na zadania MPPiRPA

Zarząd zaakceptował zaproponowany przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych podział środków (ogólna kwota wynosi ponad 11 tys. zł) na realizację zadań wynikających z Miejskiego Programu Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi na IV kwartał 1997 r. Będą one przeznaczone m.in. na potrzeby Świetlicy Środowiskowej im. Dzieciątka Jezus, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań”, Katolickiego Towarzystwa Służby Dzieciom, Suwalskiego Stowarzyszenia Klubu Abstynenta „Filar”, Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Oratorium św. Jana Bosko, Zespołu Szkół Odzieżowych Sióstr Salezjanek, ZHP, Suwalskiego Stowarzyszenia „Wybór”, Poradni Odwykowej i Oddziału Odwykowego oraz szkół podstawowych nr 7 i 10. (aw)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

pisemny przetarg ograniczony

na przekazanie w użytkowanie wieczyste działki nie zabudowanej ozn. numerem 21681 o pow. 0,4642 ha, stanowiącej własność mienia komunalnego m. Suwałk, położonej w Suwałkach przy ul. Reja, posiadającej urządzoną KW-27766 - z przeznaczeniem pod realizację zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z wbudowanymi usługami podstawowymi zgodnie z miejscowym planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Reja.

Cena wywoławcza: 69630,00 zł (słownie: sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset trzydzieści złotych).

Wartość pierwszej opłaty: 69630,00 x 25% = 17407,50 zł (słownie: siedemnaście tysięcy czterysta siedem złotych pięćdziesiąt groszy).

Wartość opłat rocznych: 69630,00 x 1% = 696,30 zł (słownie: sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych trzydzieści groszy).

Termin rozpoczęcia budowy: 1998 r.

Termin zakończenia budowy: 2003 r.

Pierwszą opłatę roczną uiszcza się (przed sporządzeniem umowy notarialnej) na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 11101532-778-3600-1-12 PBK Warszawa O/Suwałki. Opłaty roczne uiszcza się w terminie do dnia 31 marca każdego roku bez dodatkowego wezwania na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Wysokość opłat rocznych może wzrastać na skutek zmiany ceny gruntu w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Ogranicza się udział w przetargu do spółdzielni mieszkaniowych działających na terenie m. Suwałk.

Złożone oferty będą wstępnie analizowane przez komisję przetargową, która zakwalifikuje oferentów do uczestniczenia w przetargu.

Liczba oferentów zakwalifikowanych do uczestniczenia w przetargu nie może być mniejsza niż dwóch.

Oferenci, którzy zostaną zakwalifikowani do uczestniczenia w przetargu, zostaną zawiadomieni na piśmie o terminie i miejscu przetargu.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 18.11.1997 r. w godz. 8.00 - 15.30 z napisem „Budownictwo wielorodzinne”.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- 1) nazwę i siedzibę oferenta,
- 2) datę sporządzenia oferty,
- 3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- 4) oferowaną cenę.

Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dniu 19.11.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 117.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 25), tel. 650-667 wew. 25.

Właścicielowi nieruchomości służy prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Pierwszeństwo w nabyciu działki mają ich poprzedni właściciele.

Jolanta Hinc-Mackiewicz jest mężatką, ma dwoje dzieci: dziewięcioletniego Mateusza i pięcioletnią Olę. Ma 34 lata. Ukończyła Wydział Filologii Polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Przez 8 lat, równoległe ze studiami, pracowała w Teatrze Adekwatnym w Warszawie. Od 1990 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej nr 6 w Suwałkach, potem w III LO prowadziła społecznie teatr szkolny, następnie pracowała w Zespole Szkół nr 2, a w ubiegłym roku w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki na stanowisku głównego instruktora do spraw upowszechniania teatru. W Młodzieżowym Domu Kultury prowadziła też Teatr Efemeryczny, który założyła i była jednocześnie jego kierownikiem artystycznym. Równocześnie opracowała adaptacje i wyreżyserowała spektakle: „Mały książę”, „Grobowce Atuanu”, „Miejsce, czyli... Dosić”. Od 18.08.1997 r. pełni obowiązki dyrektora MDK w Suwałkach.

WIERZĘ W UCZESTNICTWO SUWALCZAN W KULTURZE

- Wygrała pani konkurs na stanowisko dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury, prezentując bardzo ciekawą koncepcję pracy. Czy po prawie dwóch miesiącach kierowania placówką może pani skonfrontować plany z rzeczywistością?

- Wystąpił oczywiście pewien dysonans między koncepcją a tym, co jest możliwe do realizacji. W czerwcu moja wizja pracy ośrodka została zaakceptowana, w związku z tym powierzono mi w sierpniu stanowisko dyrektora placówki. Już jednak pod koniec tego miesiąca Kuratorium Oświaty, jako organ prowadzący, poinformowało mnie, że zmniejszono stan zatrudnienia w placówce o 3 etaty. Zwrócono mi arkusz organizacyjny ze zmniejszoną ilością pracowników pedagogicznych. Musiałam więc tego zrezygnować ze wszystkich nauczycieli zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy. Jednocześnie prowadziłam rozmowy z Urzędem Miasta w Suwałkach na temat miejsca modelarstwa w Młodzieżowym Domu Kultury, a szerzej - modelarstwa w mieście. Wcześniej zawarta została umowa między kuratorium a władzami miasta, w której to samorząd suwalski zobowiązuje się do finansowania tej sekcji. Kuratorium stoi na stanowisku, że wobec szczupłych środków przeznaczonych na MDK należy znaleźć dla modelarzy inne miejsce niż ośrodek, gdyż na tę sekcję przeznaczana jest znaczna część budżetu placówki. Urząd Miasta dofinansowuje część zadań MDK w wyso-

kości 40000 zł, z czego 18000 zł przeznaczona była na modelarzy.

- Pisaliśmy na naszych łamach o tych problemach. Sądźmy, że szybko zostaną rozwiązane. Co w takim razie proponuje MDK suwalczanom?

- Koncepcja pracy jest dwupłaszczyznowa. Od poniedziałku do piątku prowadzone będą zajęcia stałe dla dzieci i młodzieży (taneczne, teatralne, muzyczne, plastyczne, wokalne, nauki gry na gitarze).

Dział imprez będzie proponował i organizował najróżniejsze formy aktywności kulturalnej, docelowo w każdą sobotę i niedzielę. Młodzieżowy Dom Kultury powinien być otwarty (na razie przynajmniej co dwa tygodnie), oferując mieszkańcom jakąś imprezę.

Już we wrześniu rozpoczęliśmy działalność imprezą środowiskową pod tytułem „Pierwsza piracka wyprawa na połów młodych talentów”. Odbędzie się ona 6 i 7 września w okolicach Arkadii i MDK. Zaprezentujemy dorobek poszczególnych sekcji funkcjonujących w ośrodku. Były tańce, śpiew, origami, elementy teatru. Rozdano około 1000 ulotek informujących o działalności placówki. W wyniku tych działań pojawiło się bardzo dużo chętnych do uczestnictwa w poszczególnych sekcjach. Jednak wobec ograniczeń finansowych i lokalowych nie możemy przyjąć wszystkich. Obecnie mamy około 600 uczestników.

- To jest pierwsza płaszczyzna pracy ośrodka. Jakich propozycji mogą spodziewać się mieszkańcy Suwałk, czyli

co zaoferuje nam wspomniany przez panią dział imprez?

- W październiku odbyły się Suwalskie Eksploracje Teatralne, które cieszyły się wręcz olbrzymim powodzeniem. Praktycznie na każdym przedstawieniu była pełna sala. Aktorzy byli mile zaskoczeni, gdyż nieczęsto się zdarza w innych miastach, że publiczność tak dopisuje i tak żywo reaguje na spektaklach. W związku z tym planujemy dalsze imprezy - w kwietniu Wojewódzki Przegląd Teatrów Amatorskich, a w czerwcu Festiwal Teatrów Dziecięcych „WIGRA-SZEK”, Wojewódzkie Prezentacje Młodych Talentów (piosenka, taniec, gra na instrumencie) - listopad, luty i finał w czerwcu, raz w miesiącu Mały Konkurs Recytatorski o „Baryłczkę Kubusia Puchatka” z finałem w czasie ferii zimowych, w marcu „OKRUCHY” - konkurs literacki, w lutym warsztaty pedagogiki zabawy. Raz na kwartał będą odbywały się wystawy plastyczne, fotograficzne i ceramiczne, a także wieczory teatralne. Miłośników zajęć plastycznych zapraszamy w listopadzie na „Paradę strachów”, w styczniu na „Wielkie malowanie kotów”, w lutym na „Turniej kartonowych rycerzy”, a w maju na konkurs rysowania na asfalcie. Fotograficy natomiast w październiku mogą wziąć udział w plenerach fotograficznych. Nie zabraknie też propozycji muzycznych - w kwietniu i czerwcu, odbędzie się koncert poezji śpiewanej, 22 listopada konkurs piosenki żeglarskiej „SZANTY-PARTY”, 22 grudnia wieczór

kolęd „Wesoło śpiewajmy”. 5 stycznia zagrają w Suwałkach zespoły z MDK w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, 14 marca odbędzie się festiwal „przeszkadzajek” (instrumenty perkusyjne), w marcu Przegląd Zespołów Garażowych Grup Niezrzeszonych, a 4 czerwca koncert „Dzieci - dzieciom”.

Młodzieżowy Dom Kultury planuje także w czasie ferii cieszącą się wielką popularnością wystawę zwierząt „Mój przyjaciel pies, kot i...”.

Będziemy również widoczni w mieście podczas „Parady Marzann i Marzen” 21 marca, jak też w czasie przyszłych wakacji w dniach 1 - 4 lipca podczas „Pasażu Kulturalnego Grande-Synthe”, gdzie zaprezentujemy pokazy uliczne zaproszonych zespołów teatralnych, tanecznych i muzycznych oraz kapel rockowych.

- Imprez będzie więc bardzo dużo. Jak chce pani przekonać mieszkańców naszego miasta do uczestnictwa w kulturze?

- Chcemy poprzez takie działania trochę „ożywić” suwalczan. Już Norwid powiedział, że „Polacy lubią słuchać Chopina mocząc nogi po powrocie z pola”, czyli Polacy sięgają po książkę, żeby łatwiej zasnąć. Polacy już nawet nie słuchają Chopina... Jednak wierzę w to, że w Suwałkach jest odbiorca kultury, trzeba tylko wytworzyć nawyk korzystania z tej dziedziny życia. Jest już w naszym mieście bardzo dużo miłośników teatru. Wierzę w suwalskiego odbiorcę. Jest wrażliwy, umie ocenić, co jest dobre a co złe, umie dokonać wyboru. Moją osobistą satysfakcją jest to, że cieszę się pewnym zaufaniem mieszkańców, gdyż imprezy, które organizuję, znajdują wielu odbiorców. Chciałabym jeszcze umieć trafić do tych wszystkich, którzy potrzebują czegoś innego niż teatr, a ja potrafiłabym im to zapewnić.

- Życzę pani spełnienia tych marzeń i jednocześnie dziękuję za wywiad i informacje dotyczące planów MDK.

Zbigniew De-Mezer



Interpelacje

NAJWAŻNIEJSZE BEZPIECZEŃSTWO

Na ostatniej sesji radni zgłosili wiele interpelacji.

Z pierwszą wystąpi radny **Leszek Lewoc**, który zwrócił uwagę, że na spotkanie kombatanatów z Suwałk i Grande-Synthe, które odbyło się podczas Dni Kultury Francuskiej, nie zostały zaproszone organizacje kombatanckie nie związane z PRL. W odpowiedzi wiceprezydent **Barbara Klimiuk** poinformowała, iż miasto jedynie pomaga w nawiązywaniu kontaktów organizacjom i instytucjom, natomiast nie wnika w dalsze przedsięwzięcia, a wspomniane spotkanie zostało zorganizowane przez Związek Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Wiceprezydent dodała, że chętnie pomoże wymienionym przez Leszka Lewoc organizacjom w nawiązaniu kontaktów z Francuzami.

Radny **Włodzimierz Jankowski** poprosił o poparcie apelu w sprawie zamieszczenia w przyszłorocznym budżecie miasta pozycji dotyczącej budowy przejścia podziemnego lub kładki naziemnej dla pieszych na ul. Pułaskiego oraz zainstalowania sygnalizacji świetlnej na odcin-

ku tej ulicy od ul. Kowalskiego do ul. Świerkowej.

- *Bezpieczeństwo było tematem wielu rozmów, rozpatrywano też propozycję przejścia podziemnego. Koszt jego budowy jest bardzo wysoki i na razie miasto nie jest w stanie go zrealizować* - odpowiedział wiceprezydent **Mieczysław Grnyo**.

nie Suwałk. Po ich przeprowadzeniu zostaną podjęte właściwe działania.

Z kolejną interpelacją, w imieniu grupy rodziców i nauczycieli, zwrócił się radny **Ryszard Łapiński**. Zapytał, czy nie należałoby, wzorem np. Radomia, wprowadzić wzmoczonej kontroli nieletnich w godzinach nocnych.

Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** odpowiedział, że Zarząd Miasta omawiał wstępnie ten temat przy udziale przewodniczącego Rady Forum Samorządów Uczniowskich.



Suwałscy parlamentariusze. Od lewej: Krzysztof Anuszkiewicz, Zygmunt Ropelewski, Jerzy Dziewulski, Jerzy Czepulkowski.

- *Wydaje mi się, że nie możemy przyjąć do wiadomości faktu, że nie można wygospodarować pieniędzy na tę inwestycję tylko dlatego, że jest kosztowna. Mimo wszelkich działań, które tam poczyniono, liczba wypadków na ul. Pułaskiego wzrasta. Trzeba podjąć zdecydowane działania* - odparł **Włodzimierz Jankowski**.

Wiceprezydent stwierdził, że obecnie na zlecenie Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich gdańska firma prowadzi badania intensywności ruchu wszystkich niebezpiecznych miejsc na tere-

- *Problem ten będzie jeszcze poruszany na spotkaniu w szerszym gronie. Jednak zdaniem komendanta rejonowego policji, realizowanie tego zadania nie jest proste* - dodał prezydent.

Radny **Mieczysław Jurewicz** zapytał o możliwość przekazania budynku po Zarządzie Budynków Mieszkalnych przy ul. Nowowicza na placówkę opiekuńczo-wychowawczą.

- *Zarząd Miasta podjął decyzję, że ZBM przeniesie się do budynku przy ul. Szkolnej, a środki na jego remont będą pochodziły*

ze sprzedaży budynku po ZBM. W związku z tym nie istnieje możliwość bezpłatnego przekazania go kuratorium - powiedział prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**. - *Decyzja zarządu została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska. Kuratorium może nabyć ten budynek, ale po wynegocjowanej cenie.*

Ta odpowiedź nie zadowoliła radnego.

Natomiast radny **Tadeusz Jaśński** zgłosił wniosek, aby z rezerwy budżetowej tego roku przeznaczyć środki na zatrudnienie ochroniarzy w największych szkołach suwalskich.

Prezydent poinformował, że nie ma takiej możliwości.

Skargę mieszkańców, dotyczącą budowy parkingu przy ul. Witosa 4 zgłosił radny **Marian Luto**, który ponadto zwrócił uwagę na długotrwałe blokowanie ruchu na ul. Sejneńskiej na strzeżonym przejeździe kolejowym oraz po raz kolejny zgłosił problem usunięcia znaków stopu przy nieczynnych torach na ulicach Buczka, Bakalarszewskiej i 23 Października.

- *Budowa parkingu przy ul. Witosa 4 jest konsekwencją podjętej w sierpniu przez Radę Miejską uchwały, a mieszkańcy o tej decyzji zostali poinformowani* - powiedział prezydent. - *Natomiast w sprawie przejazdów kolejowych wysłane zostało pismo do PKP w Białymstoku.*

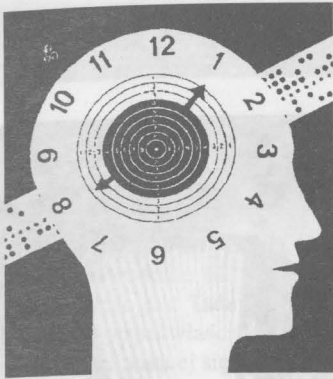
Z prośbą o poparcie działań w celu utworzenia w Suwałkach Policyjnej Izby Dziecka zwróciła się do uczestniczących w sesji parlamentarzystów radna **Maria Lauryn**. Jej prośbę oraz słuszność powołania izby poparł radny **Antoni Kisło**.

A. Wasilewska

Z PRAC KOMISJI

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska spotkała się w sobotę 25.10 br. z przedstawicielami merostwa Grande-Synthe uczestniczącymi w obchodach Dni Kultury Francuskiej w Suwałkach. Podczas posiedzenia **Frederic Fenaert** podzielił się swoimi spostrzeżeniami na temat rewaloryzacji śródmieścia Suwałk ze szczególnym uwzględnieniem ulic Kościuszki, Chłodnej i parków im. Konstytucji 3 Maja i Marii Konopnickiej. Według jego koncepcji w przyszłości ul. Chłodna powinna spełniać rolę deptaka miejskiego pozbawionego wszelkiego ruchu pojazdów, na którym mieściłyby się przede wszystkim kawiarenki itp. lokale małej gastronomii i handlu. (rl)





WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

Suwałki już od wielu lat współpracują z francuskim miastem Grande-Synthe. Zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta, czy taka współpraca jest potrzebna i dlaczego.

IRENA ZDANCEWICZ

- Ta współpraca jest najważniejsza dla młodych ludzi, którzy za kilka lat staną się dorośli. Kontakty z młodymi z innych krajów to najlepszy sposób na to, by nie stać się zamkniętym i niedostępnym, by nauczyć się języków, poznać obcą kulturę i stać się prawdziwym Europejczykiem, jak się zwykło mawiać.

BARBARA TROCKA

- Współpraca? Takie kontakty z innymi to nasze okno na świat. Zresztą, żyjemy w takich czasach, że granice mają coraz mniejsze znaczenie, kultury przenikają się i nie ma między nimi wszystkich wielkich różnic. No, może jedynie kulturowe, ale i z tego przecież czerpiemy wzajemnie korzyści. Jak to ktoś powiedział, świat jest wielką wioską. I chyba miał rację.

Co zaś się tyczy współpracy Suwałk z Francuzami, to nie wiem na ten temat wiele, tyle tylko co z gazet. Dwa lata temu podczas Dni Kultury Francuskiej byłam na balu folk, który kończył cykl imprez, miałam więc okazję popatrzeć na tancerzy francuskich, zobaczyć ich tradycyjne ludowe tańce. W tym roku obowiązki mi to uniemożliwiły, czego bardzo żałuję, bo - jak przypuszczam - było równie sympatycznie, jak przed dwoma laty.

LECH

- Mam prywatne kontakty z zagranicą i mogę powiedzieć, że wiele dobrego z nich wyniosłem. Stałem się człowiekiem bardziej otwartym, kontaktowym, nauczyłem się szybko dwóch języków obcych, do czego zmusiła mnie sytuacja, gdyż przez kilka lat mieszkalem w Niemczech i USA. Kiedy już lepiej poznałem ludzi stamtąd, przekonałem się, że my wciąż wierzymy stereoty-

pom. Taka współpraca zmniejsza, a nawet burzy wszelkie bariery. **DOROTA BOGDANOWICZ** - Możliwość dzielenia się doświadczeniami z innymi to cenna rzecz, a na tym chyba polega właśnie współpraca. Francuzi pokazują, co udało się im osiągnąć, w czym są najlepsi, my im pokazu-

jemy nasze osiągnięcia - i tak to się kręci. Oczywiście na pokazywaniu się nie kończy - od niego się zaczyna. Potem już od nas zależy, czy sięgniemy do doświadczeń innych, czy będziemy umieli z nich zaczerpnąć to co najlepsze i wykorzystać we własnej pracy.

PIOTR

- Jestem przekonany, że taka współpraca między państwami czy też tylko między miastami jest potrzebna, bo dzięki niej wiele możemy się o sobie dowiedzieć, a przez poznanie innych kultur łatwiej nam jest się rozwijać.

MIECZYSLAW BARAN

- Jeżeli ta współpraca przyniesie pozytywne efekty, to wszystko w porządku, ale ostatnie lata pokazały, że rzuciliśmy się na to, co nie jest najlepsze. Zapatrzyliśmy się na tę zagranicę jak na najcudowniejszy obraz, tylko nie zauważyliśmy, że to nie jest oryginał. Oczywiście, że współpraca jest konieczna i potrzebna, bo uczymy nowego spojrzenia na rzeczywistość, no a poza tym to, co udało się innym - jakieś nowe technologie, wynalazki - może stać się bazą do naszych osiągnięć.

TERESA

- Ludzie są ciekawi świata i to, że Suwałki współpracują z Grande-Synthe, jest w jakiejś mierze tego efektem. Ciekawość to przede wszystkim obserwacja - widzę, rejestruję i przekazuję dalej. Nie umiem ocenić, na ile przydaje się nam współpraca z Francuzami, bo nie jestem w to zaangażowana, ale przypuszczam, że zorganizowane niedawno Dni Kultury Francuskiej to sposób przybliżenia suwalczanom tamtejszej kultury, a kultura to najważniejszy element obyczajowości. Z niego najwięcej możemy zaczerpnąć.

Notowała: **Anna Wasilewska**

Dni Kultury Francuskiej

BLIŻEJ GRANDE-SYNTHÉ

Dni Kultury Francuskiej już za nami. Nie zabrakło podczas nich imprez kulturalnych, spotkań warsztatowych polskich i francuskich sekcji zajmujących się tańcem, muzyką, fotografią, szachami, teatrem i plastyką. Swoje spotkania mieli też kombatanzi z Suwałk i Grande-Synthe. Efektem warsztatów były wystawy i koncerty.

Podczas tygodnia kultury najczęściej prezentował się francuski zespół Meulenaerds (Młyn-

francuskiej. Jego laureatką została **Magdalena Barszczewska**, uczennica I Liceum Ogólnokształcącego.

W Szkole Podstawowej nr 10 w ramach Dni Kultury Francuskiej odbył się Międzynarodowy Turniej Szachowy, podczas którego rozegrano mecze szachowe drużyn z Suwałk z Mariampolem i Grande-Synthe. W obu zwyciężyli suwalczanie (24,5:15,5 i 4:2). Ponadto została też rozegrana symultana szachowa polskich



„Meulenaerds” podczas jednego z pokazów tańca flamandzkiego.

rze), który przedstawiał tańce flamandzkie w szkołach, przedszkolach, Domu Pomocy Społecznej.

Ponadto z koncertami wystąpili też **Wojtek Straszyński** i **Grzegorz Bogdan** oraz grupa „Światło Świec”, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, chór kameralny Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego i **Kazimierz Wilgodzki** (organy).

Teatr Efemeryczny zaprezentował na scenie Młodzieżowego Domu Kultury spektakl „Miejsce, czyli... Dosyć” według Becketta, a w Bibliotece Wojewódzkiej **Marta Cywińska** z Białegostoku wygłosiła po francusku odczyt na temat literatury francuskiej w Polsce.

Natomiast w Miejskim Ognisku Artystycznym przeprowadzony został konkurs piosenki

i francuskich szachistów juniorów z litewskim arcymistrzem **Aloyzasem Kveinysem**. Wygrał **Przemek Kosmowski** (SP 10), a zremisował **Janusz Krejpcio** (ZST).

Dokończenie na str. 8.



Śpiewa laureatka konkursu piosenki francuskiej - **Magdalena Barszczewska**.

BLIŻEJ GRANDE-SYNTHÉ

Dokończenie ze str. 7.

Na koncercie finałowym i balu folk, który odbył się na sali Ośrodka Sportu i Rekreacji, pojawiło się znacznie mniej osób niż przed dwoma laty, mimo to zabawa trwała niemal do rana. Wystąpili polscy i francuscy akordeoniści, „Młynarze”, „Suwalszczyzna”, Marek Gałązka z grupą „Po drodze”, Magdalena Barszczewska oraz Shamrock, który wzbudził największy entuzjazm wśród publiczności.

Poza imprezami kulturalnymi odbywały się też spotkania i rozmowy między przedstawicielami władz Grande-Synthe i Suwałk. Francuzi, wśród których byli **Michel Hauchard**, wicemerc Grande-Synthe, **Christophe Vigne**, dyrektor tamtejszego wydziału kultury, **Claudine Somville**, radna zajmująca się działalnością stowarzyszeń, a także **Nicole Hauchart** i **Frederic Feñaert** uczestniczyli m.in. w sesji Rady Miejskiej, odwiedzili Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, zapoznali się z funkcjonowaniem Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej oraz Klubu Europejskiego działającego przy Szkole Podstawowej nr 4.

Rozmowy z władzami miasta dotyczyły przede wszystkim dalszej współpracy między miastami, a także możliwości korzystania ze środków pomocowych przy realizowaniu wspólnych projektów.

Podczas spotkania naczelnika Wydziału Edukacji UM **Krystyny Jaworowskiej** z przedstawicielami komitetu zbliżniaczenia **Marie Paul Batailler** i **R. Levy** ustalono wymianę grupy młodzieży podczas najbliższych wakacji.

Podsumowując Tydzień Kultury Francuskiej ustalono m.in., że do końca listopada wszystkie organizacje i stowarzyszenia pragnące nawiązać lub kontynuować współpracę powinny złożyć swoje projekty do merostwa w Grande-Synthe i suwalskiego urzędu, a później strony polska i francuska wymieniać się informacją na temat zatwierdzonych projektów i kwot, jakie miasta mogą przeznaczyć na ich realizację.

Suwałki i Grande-Synthe nadal będą kontynuowały współpracę w zakresie kultury, ochrony środowiska, rozwoju ekonomicznego i urbanistycznego. Zdecydowano także, iż w zakresie ochrony zdrowia współpraca będzie realizowana w trzech dziedzinach - ratownictwa drogowego, profilaktyki zdrowotnej oraz wymiany studentów szkół medycznych.

W związku z tym, że współpraca przestała tylko dotyczyć kultury i rozszerzyła się też na inne dziedziny, postanowiono powołać w obu miastach zespół do spraw współpracy i opiniowania wpływających projektów.

Uzgodniono również, że należy dokonać bilansu współpracy



Francuscy artyści: akordeoniści (u góry) i „Młynarze”.



za okres ostatnich czterech lat.

Na zakończenie wicemerc Grande-Synthe wręczył na ręce prezydenta **Grzegorza Wołagiewicza** dokument potwierdzający wpłatę na suwalskie konto pomocy powodziom sumy 50 tys. franków.

- Na pewno nie uniknęliśmy błędów, ale dni kultury przebiegały bardzo sprawnie. Z żalem jednak muszę powiedzieć, że mimo naszych oczekiwań tylko niewielkie grono mieszkańców wzięło udział w dniach kultury - mówi **Jadwiga Olbrys**, naczelnik Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki UM. - Jest to typowe dla naszego miasta, że

mimo organizacji koncertów, wystaw itp. tylko nieliczna grupa bierze w tym aktywny udział. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim organizatorom, zarówno tym wymienionym na afiszach, jak i pozostałym. Szczególne podziękowania kieruję do szkół, które aktywnie włączyły się w realizację imprezy, a przede wszystkim do I Liceum Ogólnokształcącego i Nauczycielskiego Koła Języków Obcych.

W przyszłym roku planowane są Dni Kultury Polskiej w Grande-Synthe.

(aw)

Fot. Z. Gałaszewski



Wicemerc Grande-Synthe wręcza na ręce prezydenta **Grzegorza Wołagiewicza** dokument potwierdzający wpłatę na suwalskie konto pomocy powodziom sumy 50 tys. franków.



Tańczy i śpiewa „Suwalszczyzna”.

Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców działa na terenie województwa suwalskiego. Jego siedzibą są Suwałki.

Prezesem stowarzyszenia, które skupia obecnie 62 podmioty gospodarcze jest Tadeusz Lutoński - współwłaściciel firmy „CAL” zajmującej się produkcją drzwi. Władze stowarzyszenia stanowi siedmioosobowy zarząd. Biuro ZP SSP mieści się przy ul.

wach dotyczących strategii rozwoju regionu zwraca się on do stowarzyszenia o wyrażenie opinii uważając, że opinie te są miarodajne i rzetelne. Stowarzyszenie uczestniczy aktywnie w pracach Wojewódzkiej Rady Restrukturyzacji, Wojewódzkiej Rady Nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia, Wojewódzkiej Komisji Ochrony

podatkowych, finansowych i wszystkich innych potrzebnych do właściwego funkcjonowania przedsiębiorstw. Wspólnie z Fundacją Rozwoju Przedsiębiorczości i władzami obwodu wileńskiego na Litwie złożono zostały projekty dotyczące współpracy transgranicznej. Stowarzyszenie oczekuje obecnie na ich akceptację i środki finansowe z PHARE Credo.

miejscowych przedsiębiorców, czego klarownym przykładem jest Francja, gdzie właśnie popełniono takie błędy. We Francji obowiązuje obecnie ustawa, że o wszystkich placówkach handlowych zajmujących powyżej 300 metrów kwadratowych decyduje władza lokalna dlatego, żeby ochronić interes lokalny. To właśnie lokalni przedsiębiorcy zostawiają swój podatek i swoje zyski tu, na miejscu. Zdaniem SSP należy stworzyć takie unormowania, które chronią konsumenta i przedsiębiorcę, tworzyłyby zdrową konkurencję, a nie chwilowe, sztuczne zaniżanie cen w celu wyeliminowania innych z rynku.

SSP widzi także potrzebę ścisłej współpracy z Wydziałem Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta w zakresie wypracowania długofalowej strategii rozwoju Suwałk. Nieobca jest mu też problematyka bezpieczeństwa suwalczan. Największy kapitał stowarzyszenia to kapitał ludzki. Wśród jego członków są najwybitniejsi ekonomiści i przedsiębiorcy naszego województwa. Nie tylko oceniają rzeczywistość społeczno-gospodarczą, ale też kreują nowe, efektywniejsze systemy zarządzania i kierowania. Dobrze jest więc skorzystać z ich wiedzy, umiejętności i doświadczenia.

Zbigniew De-Mezer

PRZEDSTAWIAMY:

SUWALSKIE STOWARZYSZENIE PRACODAWCÓW

Wojska Polskiego 2. Jego dyrektorem jest Zbigniew Skucz. Biuro znajduje się ze składek i samodzielnie wypracowanych środków. Stowarzyszenie „jest organizacją samorządową i niezależną w swej działalności statutowej od organów administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz innych organizacji”. Należy do Konfederacji Pracodawców Polskich, która jest ogólnopolską organizacją skupiającą pracodawców jako przeciwwaga dla organizacji zrzeszających pracobiorców.

Podstawowe cele Stowarzyszenia to ochrona praw i reprezentowanie interesów zrzeszonych członków, popieranie i rozwijanie działalności gospodarczej, integrowanie środowiska pracodawców, wymiana doświadczeń w kraju i za granicą z przedstawicielami środowisk pracodawców oraz działanie na rzecz społeczności lokalnej w zakresie kultury, sztuki, ekologii, także wspieranie działalności charytatywnej.

Stowarzyszenie aktywnie uczestniczy w pracach nad projektami ustaw reformy administracji państwowej, ubezpieczeń społecznych, reformy bezpieczeństwa państwa. Wspólnie z Biznes Center Club i Konfederacją Pracodawców Polskich skutecznie oprotestowało projekt ustawy o samorządzie gospodarczym, dotyczący obligatoryjnego zrzeszania się pracodawców w wyznaczonych organizacjach.

Bardzo dobrze układa się współpraca stowarzyszenia z wojewodą jako przedstawicielem administracji rządowej. W spra-

Pracy. Współpracuje z Fundacją Rozwoju Przedsiębiorczości i Agencją Rozwoju Regionalnego „ARES”, która w 1995 r. pomogła wyposażać biuro stowarzyszenia ze środków pomocowych STRUDER. W wyborach samorządowych stowarzyszenie stworzyło własną listę - Wyborczy Komitet „Suwałki”, z którego mandaty radnych zdobyło sześć osób. W nadchodzącym roku chce uczynić podobnie, aby mieć bezpośredni wpływ na podejmowane decyzje i strategię rozwoju miasta. Uczestniczy w pracach organów Rady Miejskiej, opiniuje jej niektóre projekty uchwał, a w tym roku zaproponowało zmianę projektu uchwały w sprawie sprzedaży alkoholu.

Stowarzyszenie jest widoczne w mieście także w innych zakresach działalności. Było współorganizatorem festiwalu „PRO-EKO-ART”, świadczy pomoc finansową i rzeczową dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, pomagało dla Domu Dziecka w Pawłowie, współfinansowało zakup aparatu do diagnozy osteoporozy dla szpitala, umożliwiło wyjazd ekipy kadeccarzy na mistrzostwa świata. Obecnie prowadzi zbiórkę darów na rzecz powodzi, która zakończy się - jak każda tego rodzaju działalność, bałem charytatywnym. Typowa działalność stowarzyszenia to prowadzenie kursów podnoszących kwalifikacje zarówno pracodawców, jak i pracobiorców, np. kursów bezpieczeństwa i higieny pracy, podstawowych zasad higieny, szkolenia z zakresu prawa pracy, systemów

Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców dają zatrudnienie wielu suwalczanom i tworząc nowe stanowiska pracy, uważa, że powinno mieć wpływ na proces podejmowania decyzji. Jest gotowe brać udział w pracach poszczególnych komisji Rady Miejskiej zajmujących się w szczególności finansami miasta, kreowaniem polityki fiskalnej, gospodarką przestrzenną, ochroną środowiska.

Jest zdania, że władze miasta powinny kreować i pobudzać do działania przede wszystkim lokalny handel, miejscowych producentów i hurtowników. Tworzenie supermarketów wydaje się niecelowe. Wyeliminują one z rynku

JESIENNE POŻEGNANIE

W październiku zakończył pracę w 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zastępca dowódcy ds. wychowawczych ppłk **Andrzej Kwiatkowski**.

W suwalskiej jednostce przy ul. Wojska Polskiego przepracował w sumie 6 lat. Jak twierdzi, pobyt w Suwałkach jest najdłuższy w jego żołnierskim życiu. Pozostawił tu trwały ślad swojej pracy - Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny. Od początku współuczestniczył przy jego powstawaniu, a następnie w gromadzeniu bogatych zbiorów. W ten sposób w krótkim czasie przybyło Suwałkom jeszcze jedno prawdziwie profesjonalne muzeum z interesującymi zbiorami obrazującymi tradycje wojskowe w dziejach ziemi suwalskiej. Ppłk Andrzej Kwiat-

kowski przeszedł do pracy na odpowiedzialne stanowisko w Wojewódzkim Sztabie Obrony Cywilnej. (rt)



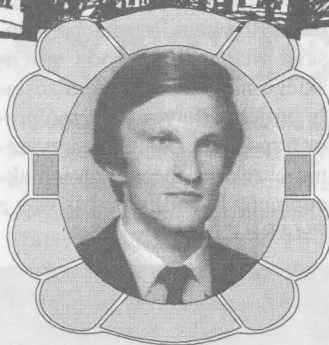
W imieniu byłych żołnierzy Armii Krajowej ppłk. Andrzej Kwiatkowski pożegnał Jerzy Klimko.



Zwierciadłko

WIESŁAW OSEWSKI

wykształcenie wyższe ekonomiczne (zarządzanie finansami) oraz podyplomowe (zarządzanie i marketing). Obecnie prezes Zarządu Spółki z o.o. „Targowiska Miejskie” w Suwałkach



jej osobowości?

Posiadam zrównoważoną osobowość, z przewagą serca nad wyrachowaniem, ale nic nie chciałbym zmieniać.

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Panny (jestem kawalerem!) - miłe, grzeczne i porządne, koniecznie bez papierosa.

7. Ulubione potrawy...

Kartacze i smażony karp.

8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Nie mam takich, no może poza pasją kupowania i czytania książek.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

Trunków używam bardzo rzadko i w małych ilościach, w związku z czym nie mam specjalnych upodobań (alkohol mi nie smakuje).

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Zainteresowania różnorodne, brak czasu na relaksowanie się.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Kwalifikacje niektórych kandydatów do stanowisk rządowych.

1. W co wierzę?

Wierzę w Boga oraz wyższość dobra nad złem.

2. Kogo podziwiam i za co?

Papieża Jana Pawła II za nieustanne pielgrzymowanie i głoszenie Ewangelii; swoich rodziców za staranne wykształcenie i wychowanie dzieci (brata i mnie) na porządnym ludzi; brata za zorganizowanie i prowadzenie na poziomie europejskim dużej firmy produkcyjnej.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Oparta w programie i działaniu na pragmatyzmie oraz zasadach moralnych, nie wyrażająca ignorancji dla przeciwników po wygranych przez siebie wyborach.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

Generalnie czytam dużo książek, trudno więc coś konkretnego polecić innym. Zasadniczo polecam czytanie książek, np. zamiast oglądania pełnych agresji i oglupiających filmów amerykańskich.

5. Co chciałbym zmienić w swo-



SYGNAŁY



Jesteśmy doskonale przygotowani do zimy. W innych miastach naszego kraju drogowcy nie mogli dać sobie rady z pierwszymi śniegami i oblodzeniem dróg, a w Suwałkach nawet nie zauważono takiego problemu. Po prostu na ulice miasta wyjechały plugi i piaskarki. Brawo, oby jeździły tak przez całą zimę.

Zastanawiam się tylko, czy zimą będzie można dojechać do Suwałk z każdej strony. Czy tradycyjnie wjazd od strony Gołdapi i Olecka będzie horrorem i ryzykiem? Może by tak zaproponować Automobilklubowi Suwałkiemu organizację na tych trasach rajdu zimowego o stopniu trudności w okolicach alpejskich? Jeśli nie można na wysokim poziomie chronić kierowców, to chociaż powinno się ich na wysokim poziomie postraszyć.

WYZWOLENIE SUWAŁK

23 października 1944 r.

WSPOMNIENIA TAMTYCH DNI

Byłem wówczas łącznikiem w pułku poczta polowa 93562 „D” w stopniu kaprała. 15 października 1944 r. otrzymałem rozkaz stawienia się u kpt. Mat-Dworzeckiego, kwatermistrza, który przekazał, że ja i Tadeusz Karczewski, mieszkaniec Remiankiewicz, byli AK-owic „Leszek” z Puszczy Augustowskiej a obecnie żołnierz WP, pojedziemy z nim do Lublina po umundurowanie dla pułku. Pobrałem prowiant na trzy osoby na siedem dni. Mój brat Antek, dziś nieżyjący, a wówczas ppor. WP i kolega kpt. Mat-Dworzeckiego, prosił go, aby mnie „mocno trzymał” i dyscyplinował. Przy tym przestrzegał, żebym nie zawierał przygodnych znajomości z płcią piękną. 20 października wczesnym rankiem wyjechaliśmy samochodem z Dojlid Górnych biorąc kierunek na Lublin. W Białymstoku zabraliśmy pasażerów: podpułkownika, trzech majorów i dwóch kapitanów. Rosjan w mundurach i na służbie WP. Towarzystwo było wesołe, a po łąkach i polach snuło się wtedy babie lato. Rosjanie mieli dużą ilość wódki i konserw. Często walczyli „sojuszników”. Byli bardzo bezpośredni, nie zwracali uwagi na stopień wojskowy. Ładnie i melodyjnie śpiewali ludowe rosyjskie i żołnierskie piosenki. Postój został wyznaczony w Radzynie Podlaskiej. Kwaterę otrzymaliśmy u państwa Radkiewiczów. Nie szczędzono jedzenia i picia. Gdy wygadałem się, że jestem byłym AK-owcem z Suwalszczyzny, cieszyłem się większą sympatią, ponieważ ich syn, też AK-owiec, poległ w walce z okupantem w Lasach Palczewskich w lecie 1944 r. Piękna Janka, córka gospodarzy, oświadczyła, że po wojnie wyjdzie za mąż tylko za partyzanta i że jej mężem będę ja. Byłem skrupowany tymi oświadczeniami. Rodzice radzili Jance, aby poczekała na zakończenie wojny. Następnego dnia przy pożegnaniu były łzy wzruszenia i pocałunki. Z Radzyna Podlaskiego przez Parczew i Lubartów dotarliśmy do Lublina na ulicę Spokojną, ale tylko z nazwy. W istocie była ona najbardziej ruchliwa w całym mieście. Szczególnie gwarno było w siedzibie PKWN i Naczelnym Dowództwie WP. Kwaterą moją i Tadka Karczewskiego był drewniany barak na dużym podwórku obok dworca głównego. Przygotowali ją nie znani nam cywile. Jeden z nich dał nam po dużej paczce żywności, w której była sporo ilość suchej kiełbasy, a także prawdziwa kawa, konserwy amerykańskie i czekolada. Ponadto wręczono nam po litrze oryginalnej czystej wódki i po 1000 złotych na drobne wydatki. Była to ogromna kwota na owe czasy, bo mój żołnierski żołd na dziesięć dni wynosił 2,50 zł, za co w Lublinie mogłem kupić pięć bułek.

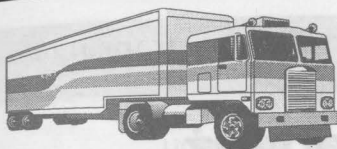
23 października z kwatery udałem się na miasto. Około godz. 10.00 nadawano komunikat wojenny i naraz usłyszałem: „Wojska III Frontu Białoruskiego przy masowym wsparciu artylerii i lotnictwa przeszły do natarcia i przełamały silnie ufortyfikowaną i głęboko rozbudowaną obronę niemiecką osłaniającą podejście do Prus Wschodnich. Na głębokość 30 km i szerokość 140 km wdarły się do Prus Wschodnich, zajmując 900 miejscowości, w tym ponad 400 na terenie Prus Wschodnich. Na terytorium Polski wyzwolono: Suwałki, Wiżajny, Przerośl i Filipów”. Tak byłem zafascynowany tym komunikatem, że zawróciłem i ile sił w nogach pobiegłem do kwatery. (cdn.)

Stanisław Kimszal „Orlicz”

ppłk w stanie spoczynku
prezes

Zarządu Okręgowego ZIW RP
Pomorza Zachodniego





POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

RADY I PORADY

Często mówi się wśród kierowców o „policyjnym oczku”. Cóż to takiego? Mówiąc wprost, jest to system ewidencji kierowców ukaranych za naruszenie przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego. W ramach zintegrowanego Systemu Informacji Policji rejestr taki prowadzi stosowna komórka Komendy Wojewódzkiej Policji. Policja dokonuje wpisu do ewidencji, gdy popełnienie wykroczenia drogowego lub przestępstwa (np. spowodowanie wypadku) zostanie stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu, orzeczeniem kolegium ds. wykroczeń, nakazem lub mandatem karnym. Nieważne, gdzie przewinienie zostało popełnione. Wystarczy, że stosownym drukiem policjant załatwiający sprawę powiadomi odpowiednią do miejsca zamieszkania winnego jednostkę policji. Naruszeniom zasad i przepisów ruchu drogowego odpowiada konkretna liczba punktów karnych w skali od 1 do 10. Jak się oblicza ilość punktów za popełnione przewinienia? Jeśli jest to jedno naruszenie jednego przepisu, sprawa jest prosta. Inaczej jednak jest, gdy za jednym razem naruszone zostały dwa lub więcej przepisów. W takim przypadku do ewidencji zostanie wpisane to przewinienie, któremu odpowiada największa ilość punktów karnych. Gdy w ciągu roku, licząc od dnia popełnienia pierwszego wykroczenia, kierowca nabiera co najmniej 21 punktów karnych (to jest właśnie to oczko), wówczas policja występuje z wnioskiem do organu, które wydało kierowcy prawo jazdy, o sprawdzenie jego kwalifikacji. Sprawdzenie kwalifikacji to ponowny egzamin teoretyczny i praktyczny z umiejętności kierowania pojazdem zgodnie z kategorią posiadanych uprawnień. Jeżeli takiego egzaminu kierowca nie zda, uprawnienia zostają mu cofnięte. cdn.

SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Przy skrzyżowaniu ulic Noniewicza i Waryńskiego ustawiono nową sygnalizację świetlną. Wprowadzono w niej nowum - po sygnale żółtym następuje sygnał... zielony. Urozmaica to życie kierowcy i ewentualnych daltonistów. Podobno wkrótce przy wszystkich sygnalizatorach pojawi się hasło „precz z daltonizmem”.

2. Specjaliści od bezpieczeństwa w naszym mieście postanowili przenieść ciężar zagrożenia wypadkami drogowymi bliżej „sprawiedliwości”. Proszę spróbować zaparkować przed budynkami sądów w Suwałkach!

3. Ulica ks. Hamerszmita specjalizuje się w oznakowaniach „o zakazie zatrzymywania i postoju”. Panie i panowie kierowcy, ostrożnie z parkowaniem na tej ulicy, gdyż nawet drogowcy nie znają miejsca, gdzie kończą się te zakazy. Specjalizację na tym odcinku może wyrobić sobie kierowca autobusu, którego któregoś z zakazów nie dotyczą. Które? W którym miejscu? Tajemnica!

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. **Potrzebni są:** kierowca autobusu, drobiarz, szwaczka, kelnerka, pracownik magazynowy, spawacz, sprzedawca, kucharka.

Praca dla absolwentów: elektronik, pomocnik monter instalacji sanitarnych, pracownik budowlany, technolog budowlany, operator zgrzewarki.

Prace interwencyjne: pracownik magazynowy.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, stolarz, obsługa komputera, obsługa dalmierza.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

horoskop

SKORPION

Dolegliwości zdrowotne mogą popsuć ci humor. Nie lekceważ ich. Masz wielkie ambicje i plany, ale bądź cierpliwy i poczekaj na lepszy moment. Nie wyjmuj wszystkich asów z rękawa. Razem z rodziną będziesz musiał pokonać jakieś trudności, ale wspólne kłopoty was zbliżą.

STRZELEC

Poczujesz przyływy sił, możesz więc zabrać się za generalne porządki, remont. Pod koniec tygodnia szykuje się konflikt z kimś bliskim. Będzie cię kosztował sporo nerwów, ale wyjdiesz z niego obronną ręką. A przy okazji nauczysz się czegoś o sobie.

KOZIOROŻEC

Teraz wiele może się zdarzyć. Masz szansę poznać kogoś, kto zainspiruje cię do wypróbowania własnych sił. Pojawi się też możliwość zakończenia uciążliwej i denerwującej znajomości. W sobotę uda ci się rozwiązać zadawniony konflikt. Odczujesz ulgę w sprawach finansowych.

WODNIK

Szykuje się dużo pracy, będą cię gonili terminy. Dokładnie planuj najbliższe dni. W środę uważaj na zdrowie, pieniądze i plotkarzy. Mimo złego samopoczucia nie izoluj się od ludzi. W układach z mężczyznami postaw raczej na przyjaźń. To nie będzie dobry czas dla uczuć.

RYBY

Pod koniec tygodnia swoją uwagę zaprzątną sprawą bliskich ci osób. Ktoś wpadnie w kłopoty, które początkowo będą robiły wrażenie bardzo poważnych. Nie denerwuj się. Przy twojej pomocy sprawy szybko się potoczą we właściwym kierunku. I już za parę dni odczujesz ulgę. Unikaj Panny i Wagi.

BARAN

Zawodowo będzie trochę pod górkę. Mimo gorszej kondycji fizycznej powinieneś się sprężyć, bo pojawiają się nowe obowiązki. Nie ukrywaj niczego, powiedz o swoich kłopotach rodzinie i przyjaciółom. Ktoś chętnie ci pomoże. Wodnik chce się z tobą dogadać, ośmiel go. W weekend szykuje się świetna zabawa.

BYK

Być może pod koniec tygodnia twoje samopoczucie nie będzie najlepsze. Na szczęście już w czwartek odzyskasz siły. Usłyszysz też bardzo przyjemną nowinę. Szykuje się duży ruch w finansach, także spore wydatki, ale i niespodziewany przyływ gotówki. Radość w rodzinie.

BLIŹNIĘTA

Twoje problemy zbliżają się ku końcowi, potrzeba tylko trochę cierpliwości. Rób swoje, nie rozpoczynaj nic nowego, zaczekaj, aż wszystko się wyklaruje. Koniec tygodnia przyniesie nowe znajomości, które okażą się istotne dla twojej kariery lub serca. Przygotuj się starannie.

RAK

Najwyższa pora wziąć się do roboty. Nie narzekaj na brak pieniędzy i satysfakcji. Już wkrótce wysiłek zwróci się z nawiązką. W pracy poniosą cię nerwy, ale nie działaj pod wpływem emocji. Na huśtawkę nastrojów najlepszym lekarstwem będzie gimnastyka.

LEW

Nie chowaj się po kątach. Przyjmuj zaproszenia od znajomych i baw się. Rozmowa z kimś bliskim pomoże ci znaleźć genialne rozwiązanie. Propozycja starego przyjaciela pozwoli podreperować domowy budżet, więc nie odrzucaj jej. Notuj wszystkie ważne terminy, bo przez roztargnienie możesz coś przegapić.

PANNA

Możesz zwolnić tempo. Szykuje się spokojniejszy tydzień. Wygospodaruj więcej czasu na życie rodzinne, może przydałyby się drobne domowe inwestycje, a może winien jesteś komuś towarzyski rewanż? W pracy i finansach - stabilizacja, a w sercu pogoda.

WAGA

W twoim otoczeniu zajądą jakieś poważne zmiany. Ty natomiast znajdziesz się w samym centrum najważniejszych wydarzeń. Bądź ostrożny, jednak nie zamykaj się w sobie. Jeśli zachowasz się rozsądnie, wyciągniesz spore korzyści z tego, co się będzie działo. Nie ulegaj tylko podszeptom niezbyt szczerej przyjaźni.

ŚLUBOWANIE

W dniu 13 X 1997 roku w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Suwałkach odbyło się ślubowanie klas pierwszych. Uroczystość zakończyła się spotkaniem towarzyskim nauczycieli.

W imieniu emerytowanych nauczycieli pragnę podziękować p. dyrektora Bożennę Szynkowskiej za zaproszenie i pamięć oraz wzruszające przeżycia w murach naszej Alma Mater.

Irena Pietkiewicz



Fot. I. Pietkiewicz

POLITYCZNY
KOMENTARZ

Z zainteresowaniem przeczytałem i wysłuchałem stanowiska nowych parlamentarzystów z naszego okręgu zaproszonych na spotkanie z suwalskimi rajcami. Z uznaniem odnoszę się do deklaracji pp. K. Anuszkiewicza i Z. Ropelewskiego o ich dążeniach do utrzymania obecnego statusquo województwa suwalskiego. Tylko jak im to wyjdzie w związku z decyzjami „góry” AWS, gdzie obecny marszałek Sejmu RP J. Płażyński i szef klubu parlamentarnego AWS M. Krzaklewski zapowiedzieli działania w kierunku szybkich zmian na mapie administracyjnej kraju. Oczywiście będę pod wrażeniem ich deklaracji, gdy dojdzie w parlamencie do prac ustawodawczych i nasi suwalscy parlamentarzyści będą głosować zgodnie z własnym sumieniem a wbrew dyscyplinie klubowej. Obym się tego doczekał. Zasmuciła mnie natomiast po raz wtóry postawa posła J. Dziwulskiego, który z góry określił szanse woj. suwalskiego jako marne, tym bardziej że - jego zdaniem - Giżycko i przyległe gminy tak bardzo chcą być w przyszłym nowym województwie olsztyńskim. Oczywiście jest to zdanie pana posła J. Dziwulskiego. Ma on do tego niepodważalne prawo, tylko dlaczego startował w tegorocznych wyborach parlamentarnych z województwa suwalskiego? Czy nie prościej byłoby reprezentować elektorat olsztyński? Ciekawe, jak widzi swoją przyszłość poseł Dziwulski, kiedy woj. suwalskie zostanie - jak sam mówi - przecięte na pół - jedna połowa ma być białostocka, druga - olsztyńska. A może będzie „podwójnym posem” obu województw?

Ryszard Gurban

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 9 listopada dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 10 listopada apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

KOSMICZNA PODRÓŻ

Pierwsze dni listopada to czas szczególnie, przeznaczony na zadumę i refleksję nad ziemskim bytem człowieka oraz jego kresem. Na ogół sporo tego czasu poświęcamy grobom naszych zmarłych. Sprzątamy je, dekorujemy kwiatami, zapalamy znicze, odmawiamy modlitwę, powracamy pamięcią do chwil, gdy byliśmy razem z tymi, którzy odeszli na zawsze. Niestety, odnosi się wrażenie, że ta coroczna krzątania często zastępuje konieczną autorefleksję na temat sensu naszego życia.

Trudno byłoby żyć myśląc ciągle o swojej śmierci i - jak niektórzy zakonnicy - powtarzać wielokrotnie „memento mori”. Jednak źle jest też, gdy o niej zapominamy. A jest to jedna z wielu sytuacji życiowych, która dotyczy każdego z nas - niezależnie od światopoglądu.

Żyjemy na planecie wirującej w kosmicznej przestrzeni. Ziemia to kula wypełniona ognistą lawą, ale na jej cienkiej powierzchni (proporcjonalnie cieńszej niżeli skórka jabłka) istnieje piękna flora i fauna. Gdy ją porównamy z bezkresną pustką Księżyca lub Marsa, to nietrudno zauważyć jej wyjątkową urodę. Zdjęcia Ziemi

przesyłane np. z pojazdu kosmicznego Apollo ukazują ją jedynie jak piłeczkę pingpongową, na której nie widać naszych budowl i życia.

Wydawałoby się, że poznanie naszej ograniczoności i wyjątkowości w kosmicznej przestrzeni winno mieć wpływ na naszą świadomość, na właściwą koegzystencję i współpracę zarówno w wymiarze międzyludzkim, jak i międzynarodowym. Niestety, zapominamy, co stwierdził jeden z amerykańskich kosmonautów przebywających ostatnio w Polsce, że jesteśmy tylko mieszkańcami kosmicznego pojazdu podróżującego w niezbadanej, nieskończonej i nieprzyjaznej człowiekowi przestrzeni. Zadał on nam pytanie: „dlaczego tak wiele energii poświęcamy na szkolenie i wspólowarzystwo naszej kosmicznej podróży i czemu tak beztrudno niszczyliśmy nasz ziemski statek - wciąż jeszcze jedyny, jaki mamy.

Odwiedzając groby naszych bliskich, dobrze by było, gdybyśmy spróbowali odpowiedzieć sobie na to pytanie i zastanowić się nad naszym życiem oraz stosunkiem do innych ludzi, a także do świata zwierząt i roślin.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

TERMINY, TERMINY

Jedną z podstawowych zasad, której przestrzegania wymaga się od nas, są terminy. Przekonujemy się o tym płacąc rachunki, nie wspominając już o ratach pożyczek - tam każde, nawet najmniejsze spóźnienie przeliczane jest na pieniądze. Lecz jakże często obyczaj punktualności i terminowości działa tylko w jedną stronę.

Od trzech dni moja koleżanka z pracy nosiła się z zamiarem telefonowania do Zakładu Energetycznego. Jest osobą bardzo taktowną i z natury cierpliwą, dlatego to zajęło jej aż tyle czasu. Denerwowała się, bo od tygodnia powinien już być inkasent, a go nie było. Dla osoby, która z otówkiem w rękę rozlicza wszelkie wydatki, ważne jest, by rachunki opłacać co miesiąc w wyznaczonym terminie. A przez te spóźnienia inkasenta w jednym

miesiącu trzeba płacić dwa rachunki - i to dość pokaźne. Pani z zakładu nie uwierzyła, że inkasenta jeszcze nie było, twierdziła, że ten pan chodzi bardzo regularnie. Próżne było tłumaczenie, że sytuacja taka powtarza się, że któregoś razu, nie chcąc wystąpić narzekania mieszkańców, wysłał jakąś małą dziewczynkę z kwitkami, że... Pani nie dała wiary. Cóż, pani w biurze wie lepiej.

Wróciłam do domu i zastałam... dwa rachunki za okres od 11 sierpnia do 23 listopada. Pan inkasent spóźnił się tym razem tylko 13 dni. Za każdy mój dzień zwłoki naliczane są odsetki, więc może by tak przeliczyć je w drugą stronę? Tym razem pani z biura tłumaczyła się... opadami śniegu. Nie wiem, czy mam to traktować jak żart. Mogę chyba i tak być szczęśliwa, bo wspomnianą koleżanką nadal czeka na rachunki.

Zocha

UCHWAŁA NR XXXVII/300/97 RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH

z dnia 22 października 1997 r.

w sprawie: ustalenia cen biletów za przejazdy środkami komunikacji miejskiej w Suwałkach

Na podstawie art. 18 ust. 3 a ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. o cenach (jednolity tekst Dz.U. nr 27 poz. 195 z 1988 r. z późniejszymi zmianami z 1990 r. nr 34 poz. 198, nr 43 poz. 253 z 1991 r., nr 100 poz. 442 z 1993 r., nr 11 poz. 50 i z 1993 r., nr 52 poz. 242) ustala się, co następuje:

§ 1

I. Wprowadza się ceny biletów przy przejazdach środkami komunikacji miejskiej:

1. bilet normalny	1,00 zł
2. bilet ulgowy	0,50 zł
3. bilet miesięczny liniowy	28,00 zł
4. bilet miesięczny sieciowy	32,00 zł
5. bilet dekadowy liniowy	11,00 zł
6. bilet dekadowy sieciowy	12,00 zł
7. bilet szkolny	14,00 zł

II. Wprowadza się ceny biletów przy przejazdach środkami komunikacji miejskiej na terenie miasta kupowane u kierowcy:

1. bilet kupowany u kierowcy - normalny	1,20 zł
2. bilet kupowany u kierowcy - ulgowy	0,70 zł

§ 2

Wprowadza się następujące ceny biletów przy przejazdach środkami komunikacji miejskiej na liniach pozamiejskich:

1. bilet jednorazowy do 10 km	1,80 zł
2. bilet jednorazowy powyżej 10 km	2,50 zł
3. bilet miesięczny liniowy do 10 km	44,00 zł
4. bilet miesięczny liniowy powyżej 10 km	74,00 zł
5. bilet miesięczny sieciowy ważny na terenie miasta i jedną linią zamiejscową	78,00 zł
6. bilet szkolny poza miastem	
- do 10 km	22,00 zł
- powyżej 10 km	37,00 zł

§ 3

Następujące kategorie pasażerów uprawnione są do przejazdów ulgowych:

- studenci dziennych szkół wyższych i uczniowie dziennych szkół podstawowych, ponadpodstawowych i policealnych,
- dzieci od 4 do 7 lat,
- kombataneci,
- młodzież w wieku od 6 do 18 lat, nie objęta obowiązkiem szkolnym wskutek choroby lub niepełnosprawności,
- inwalidzi słuchu - członkowie Polskiego Związku Głuchych,
- emeryci i renciści.

§ 4

Następujące osoby uprawnione są do przejazdów bezpłatnych:

- posłowie na Sejm i senatorowie,
- dzieci przed ukończeniem 4. roku życia,
- osoby, które ukończyły 70 lat życia,
- żołnierze wojenni i wojskowi,
- członkowie Rady Miejskiej w Suwałkach,
- inwalidzi zaliczani do I grupy inwalidztwa oraz ich przewodnicy,
- ociemniałi i ich przewodnicy,
- honorowi dawcy krwi, posiadający odznakę „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi”,
- pracownicy zakładu komunikacji miejskiej w zakresie ustalonym w układzie zbiorowym pracy,
- przewożony wraz z dzieckiem wózek dziecięcy,
- dzieci i młodzież specjalnej troski.

§ 5

Oplata za przewóz bagażu równa jest cenie biletu normalnego.

§ 6

Oplata za jazdę bez ważnego biletu wynosi 50,00 zł.

Oplatę tę zmniejsza się do 40,00 zł w przypadku uiszczenia jej w formie gotówkowej bezpośrednio po stwierdzeniu przejazdu bez ważnego biletu.

§ 7

Traci moc uchwała nr XXV/193/96 Rady Miejskiej z dnia 26 czerwca 1996 r. w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami komunikacji miejskiej w Suwałkach.

§ 8

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Suwałkach sp. z o.o.

§ 9

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 listopada 1997 r. i podlega rozplakatomu na terenie miasta Suwałk.

Przewodniczący Rady Miejskiej
MARIAN LUTO

151/97

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

w nowo budowanym bloku

przy ul. E. Plater mieszkania od 28 do 100 mkw.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza
- opomiarowanie zużycia wody i ciepła
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, pokój nr 5, tel. 677-103 lub 677-100.

★ ★ ★

Ponadto PRliP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- mieszkanie przy ul. E. Plater o pow. 73 mkw.
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego
- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego

249/97

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. przyłącza sieci wysokoparametrowej do projektowanego węzła,
2. węzła cieplnego w bud. przy ul. Kościuszki 45,
3. inne prace objęte projektem i przedmiarem stanowiącym integralną część specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Materiały przetargowe do odebrania w Urzędzie Miejskim, p. 133 w cenie 15 zł.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji i kontaktów jest Franciszek Chocianowski.

Oferty prosimy składać w pok. 133 Urzędu Miejskiego w terminie do **12.11.97 r., godz. 11.00.** Otwarcie ofert nastąpi w dniu **12.11.97 r. o godz. 11.30.**

Wadium w wysokości 6500 zł należy wpłacić do kasy Urzędu w terminie do 12.11.97 r. do godz. 10.00.

255/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy - „Suwar”, tel. 66-55-55. 165/97
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 166/97
- Komputeropisanie. Tel. 67-84-97. 214/97
- Biuro Rachunkowe „ANALITYK” Benjamin Szyk. SUWAŁKI, ul. Sobieskiego 9, tel. GSM GSM 0-602-672-089. Poleca usługi w zakresie: prowadzenia ksiąg rachunkowych i podatkowych, rozliczanie podatków VAT, wypełnianie deklaracji podatkowych, ZUS, sporządzanie biznesplanu, pośrednictwo w urzędach. FACHOWA OBSŁUGA. Doświadczenie w branży podatkowej. 234/97
- OLECKO - sprzedam mieszkanie czteropokojowe, 72 mkw., duża loggia, wszystkie wygody. Tel. (0-116) 31-50. 240/97
- Remonty, kompleksowe wykańczanie mieszkań. (087) 67-55-94. 241/97
- Sprzedam (bardzo tanio) vw golf 1985 r. 1,6. Tel. 67-81-34. 252/97
- Kupię działkę w Suwałkach, z dobrym położeniem i możliwością zabudowy, tel. 16-28-50. 254/97
- Pracuj z nami w domu. Czy chcesz zarobić tyle, ile jesteś wart? Z nami możesz to osiągnąć. Zaproponujemy ci prace z powierzonym materiałem z zaopatrzeniem i gwarantowanym zbytem. Zarobek od 1000 do 10.000 złotych na miesiąc. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 5,50 złotych. Euro-Star, skrytka 28, 73-240 Bierzwnik 253/97



Dwa z trudem wywalczone, ale zasłużone zwycięstwa odnieśli badmintoniści SKB w kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi. W sobotę pokonali Bizon Płock 4:3, a w niedzielę wygrali z zajmującym drugie miejsce w tabeli Ruchem Piotrków Trybunalski 6:1.

Początek meczu z Bizonom nie zapowiadał takich emocji. Rozpoczęła je Joanna Szleszyńska,

kom - Bieńkowskiej i Boczek - przegrywając 3:15 i 4:15. Ponad godzinę trwał pojedynek z debla mężczyźni. Zmierzyli się w nim Niedźwiedzki i Turonek z Michałem Łogosem i Adamem Koszem. Pierwszy set przyniósł zwycięstwo zawodnikom z Płocka 15:10, w drugim lepsi okazali się suwalczanie 15:11. Jednak w trzecim ponownie skuteczniejsza była para płocka 15:5. O przegra-

to swoją klasę pokazał Aivaras, zdobywając bezcenne punkty. Bardzo dokładnie grała też Szleszyńska. Ostatecznie para wygrała kolejne sety 15:6, 15:7 i całe spotkanie SKB Suwałki - Bizon Płock 4:3.

Pojedynek klubowych koleżanek

Do niedzielnego meczu z Ruchem Piotrków Trybunalski zespół SKB przystąpił z nastawieniem, że zwycięstwo wywalczyły powinny głównie panowie w grach pojedynczych oraz debel mieszany. Nie zakładano zdoby-

Szleszyńska rozpoczęła od przegranej pierwszego seta 10:12, a drugiego wygrała 12:9. Swoje możliwości pokazała w secie trzecim, kiedy to przygrywała już 1:7. Od tego momentu zaczęła odrabiać straty i wygrała seta 11:9, a więc i cały pojedynek 2:1.

Mało kto dawał szansę Agnieszce Czerwińskiej, szczególnie po przegranej pierwszego seta z doświadczoną Barbarą Kulanty 2:11. Okazało się, że był to już kres możliwości byłej reprezentantki SKB. Następne dwa sety wygrała Agnieszka 12:10 i 11:6.

W grach pojedynczych panów Jacek Niedźwiedzki bez problemów wygrał z Marcinem Zejmowiczem 15:12 i 15:6, chociaż w pierwszym secie Zejmowicz prowadził już 12:7. Aivaras Kvederauskas pokonał Roberta Kowalczyka, ale tym razem musiał stoczyć trzysetowy pojedynek 7:15, 15:8, 15:3.

W grach podwójnych Agnieszka Czerwińska i Agata Rzepczyk nie sprostowały Oldzie Iliuszczenkowej i Katarzynie Staniszk (8:15, 2:15). Wygrali natomiast Niedźwiedzki i Turonek z Michałem Mirowskim i Marcinem Zejmowiczem - 15:9, 15:12. W grze mieszanej Szleszyńska i Kvederauskas wygrali z Kulanty i Mirowskim 15:7, 6:15, 15:3. Ostateczny wynik spotkania SKB-Ruch 6:1.

Oba zwycięstwa podopiecznych trenera **Jerzego Szulińskiego** są bardzo cenne. Dają szansę suwalskiemu zespołowi na zajęcie medalowego miejsca w tabeli I ligi. Po wzmocnieniu SKB przez Kvederauskasa jest to szansa bardzo realna. (rl)

BADMINTONOWE EMOCJE

która gładko wygrała z Moniką Boczek, tracąc w obu setach zaledwie jeden punkt. Równocześnie na sąsiednim korcie **Jacek Niedźwiedzki** toczył zacięty pojedynek z Michałem Cybulskim. Pierwszego seta (pomimo przewagi Niedźwiedzkiego) wygrał Cybulski 15:12, w drugim zwyciężył Jacek 15:9, a w trzecim prowadził już 9:2, kiedy to płoczanin zaczął odrabiać straty i omal nie wyrównał. Końcówka należała jednak do Jacka, który ostatecznie zwyciężył 15:7.

Losy całego meczu miała w swoim ręku **Agnieszka Czerwińska**, która ambitnie walczyła z Martą Bitner. Wygrała nawet II seta 11:6, przegrała jednak pierwszego - 8:11 i trzeciego - 10:12. W początkowej fazie obu tych setów Agnieszka miała lekką przewagę, niestety nie potrafiła utrzymać do końca.

Nie zawiódł natomiast nowy nabytek SKB, najlepszy badmintonista Litwy - **Aivaras Kvederauskas**, który gładko rozprawił się z Dariuszem Ambroziakiem 15:2 i 15:3.

W grze podwójnej dziewcząt **Agnieszka Czerwińska** i **Agata Rzepczyk** nie sprostowały Moni-



Ostatnich wskazówek Aivarasowi Kvederauskasowi udziela Lech Iwanowski.

nej suwalczan zdecydowała słabsza tym razem forma Jacka Niedźwiedzkiego.

Przy stanie 3:3 Joanna Szleszyńska i Aivaras Kvederauskas rozpoczęli pojedynek par mieszanych przeciwko Monice Bieńkowskiej i Michałowi Łogosowi. Kiedy para SKB przegrała I seta 10:15 i od straty trzech punktów rozpoczęła II seta, wydawało się, że jest już „po meczu”. Tym bardziej że w tym zestawieniu reprezentanci Suwałk występowali po raz pierwszy. Wówczas

cia punktów w grze pojedynczej dziewcząt, w składzie gości wystąpiły bowiem były reprezentantki SKB Olga Iliuszczenkowa przeciwko Joannie Szleszyńskiej i Barbara Kulanty przeciwko Agnieszce Czerwińskiej. Joanna

RACZKI KONTRA RACZKI

Podczas niedawnej kampanii wyborczej jeden z kandydatów do Sejmu - **Andrzej Ostrowski** - zaprotestował przeciw decyzji Polskiego Związku Piłki Nożnej odsprzedającej wyłączne prawo do transmisji telewizyjnych ze spotkań I ligi piłkarskiej komercyjnej stacji Canal+. W ten sposób liczne rzesze kibiców w kraju zostały pozbawione możliwości oglądania przebiegu rozgrywek ekstraklasy w telewizji publicznej. Zasięg stacji Canal+ jest znacznie ograniczony poprzez wysokie koszty opłat abonamentowych. Protestem, który na pierwszy rzut oka wydawał się

jeszcze jednym chwytem propagandowym (bezpłatnym) przed wyborami, zainteresował się ostatnio Rzecznik Praw Obywatelskich. Uznał on wiele zawartych w nim argumentów i skierował stosowne pismo do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Swoistej pikanterii w tej sprawie dodaje fakt, że skarżący **Andrzej Ostrowski** jest przewodniczącym Rady Gminy w Raczkach, natomiast szefem redakcji sportowej w Canal+ jest jeden z najlepszych redaktorów sportowych w Polsce, wybitny znawca piłki nożnej, red. **Janusz Basałaj** pochodzący z... Raczek. (rl)

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny **AZET**, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

XXXVII SESJA

★ Frekwencja radnych, jak zawsze, była wprost wzorowa. Tylko dwóch obłożnie chorych było nieobecnych. Trudno jednoznacznie powiedzieć, co powoduje tę solidność: wysoka świadomość i chęć służenia wyborcom czy dotkliwa kara finansowa za każdą nieobecność?

★ Na obrady przybyli nasi parlamentarzyści (z wyjątkiem Kobylńskiej i Goryszewskiego) i goście z Grande Synthe. Okazało się, że wybrańcy prezentują się całkiem dobrze i pragną zaskarbić sobie naszą sympatię. Zapewnili, że będą bronić wojewódzkości Suwałk prawie jak niepodległości. Miejmy nadzieję, że będzie to bardziej skuteczne aniżeli obrona socjalizmu przez jego niedawnych gorliwych wyznawców.

★ Francuzi z zaprzyjaźnionego z nami Grande-Synthe - przeczuwając zakusy na obniżenie statusu Suwałk - podarowali nam statek żaglowy. Jest więc szansa, że nie zatoniemy, gdy zadmie wicher nowego podziału administracyjnego. Przewodniczący Marian Luto podsunął nawet pomysł, aby zbudować kanał żeglowny, który połączy Suwałki z Grande-Synthe. W byłym ZSRR do budowy takich kanałów zaganiano przeciwników ustroju. Może warto zapewnić taki front robót wrogom Suwałk?

★ Nasi modelarze osiągnęli

światowe sukcesy i zostali nagrodzeni przez prezydenta Grzegorza Wołągiewicza. Ponoć gdy uda im się już zbudować prawdziwe samoloty, to zostanie u nas oddane do użytku zapowiadane wielkie lotnisko.

★ Najdłużej dyskutowano w sprawach podwyżki cen biletów i sprzedaży alkoholu (w specjalnie wyznaczonych dodatkowych punktach) dla celów liturgicznych. Ponoć każdy może w nich nabyć wino mszalne i spożyć je według własnej liturgii.

★ Miesiąc temu zaproponowano mi wzięcie udziału w spotkaniu integracyjnym. Wystarczył podpis i przyjęcie do wiadomości, że zapłacę 50 zł. Nie mogłem odmówić, ponieważ wiem, że integracja to pozytywna sprawa i Polska zabiega o nią w ramach NATO i Unii Europejskiej. Świadomy obywatel musi wiedzieć, że takie coś nie odbywa się za darmo i trzeba uszczuplić budżet dla jej spełnienia.

★ Po ostatniej sesji o godz. 15 przed ratuszem oczekiwał autobus, który miał nas zawieźć na miejsce integracji. Okazało się, że autobus wypożyczyła suwalskiemu PGK (na dwa tygodnie) do przetestowania spółka byłego rajdowca Sobiesława Zasady. Już na pierwszy rzut oka można było zauważyć, że jest to nowoczesny pojazd, który ma zainstalowany obniżający się próg - ułatwiający wsiadanie osobom niepełnosprawnym. W przypadku naszego spotkania mogło to się przydać dla osób, które by przedkładały w integracji i zaczęły poruszać się np. na czworakach. W skrajnym przypadku istniała nawet możliwość łatwego wstąpienia delikwenta. Oczywiście szybko odrzuciłem te niestosowne myśli i wyobrażenia.

★ Do autobusu wsiadły, nieco przetrzebione, grupy radnych ze wszystkich opcji politycznych, naczelnicy wydziałów Urzędu Miasta i jeden z wiceprezydentów. Niestety, naszej pani wiceprezydent nie było. Na szczęście na rogatkach miasta zauważyliśmy ją w pełnej krasie patrzącą na nas z dużego wyborczego billboardu.

★ Znaleźliśmy się w ośrodku

zało się, że wybrańcy prezentują się całkiem dobrze i pragną zaskarbić sobie naszą sympatię. Zapewnili, że będą bronić wojewódzkości Suwałk prawie jak niepodległości. Miejmy nadzieję, że będzie to bardziej skuteczne aniżeli obrona socjalizmu przez jego niedawnych gorliwych wyznawców.

★ Francuzi z zaprzyjaźnionego z nami Grande-Synthe - przeczuwając zakusy na obni-

SPOTKANIE INTEGRACYJNE

(integrować się - łączyć się w jedną całość)

wczasowym w nadwigijskim lesie. Ponoć po turystycznym sezonie nie zapadają one w sen zimowy, a dość często są ożywiane przez suwalskich decydentów i ich gości. Na miejscu byli już obecni nasi parlamentarzyści (Anuszkiewicz, Ropelewski, Pietrzak) oraz szef AWS Dariusz Ciszewski. Sala, do której przybyliśmy, składała się z dwóch części - jednej, położonej wyżej, i drugiej - niżej. Od razu ochrzciłmy je jako izbę wyższą i niższą. Miejsca w izbie wyższej zajęli na ogół najważniejsi notable i goście, a w niższej - bardziej kameralnej i nieco zaciemnionej - przedstawiciele opozycji i konglomerat osobników nie przepadających za tzw. oficjalkami, w tym wasz redaktor.

★ Stoły były nakryte i zastawione typowym przyjęciowym jadłem i napitkiem. Ponieważ w sali było dość chłodno, wśród napojów były też tzw. rozgrzewające (ABSOLUT, SMIRNOFF). Komu taka rozgrzewka nie odpowiadała, mógł skorzystać z tańców, przy czym średnio na jedną panią przypadało około 5 przedstawicieli płci brzydkiej. Było to wyraźnie zachwianie zabawowych proporcji i sugerowało, że wielu panów będzie grzało krzesła.

★ Na szczęście nasze nieliczne panie okazały się wulkanami energii i żywotności. Samorzutnie wzięły się za roztańczenie panów i niejedną z nich bohaterko musiał udawać, że ma jeszcze do tego siły - chociaż był ledwo żywy. Redaktor „HYDE’U”,

dźwigający szósty krzyżyk, nie sądził, że jeszcze w życiu będzie tańczył. Jednak urok Danusi, Jasi, Jadzi i Marysi spowodował, że prawie poczuł się młodzieńcem, a przy obrotach Danusi wprost zakręciło mu się w głowie. Te szeptanki pisane są w tym wirująco-wirtualnym stanie.

★ Podano nam ciepłe duże kartacze. Nie jestem ich zbyt mni smaczkiem, ale jeden zjadłem. Mój lewicowy sąsiad zjadł trzy, a potem poprosił o dokładkę. Nie wypadało liczyć, ile ich w końcu spałaszował, ale z pewnością średnia dla nas dwóch nie była niższa od trzech. Oczywiście próbowałem te straty nadrobić innymi daniami, ale - jak się okazało - lewicowemu koledze wszystko bardzo smakowało.

★ Prawicowy radny nie był w stanie dotrzymać kroku w spożywaniu rozgrzewających napojów swemu lewicowemu kompanowi, z którym był kiedyś w Grande-Synthe. „Oj, nie trenowałeś ostatnio” - skarcił go towarzysz biesiady. Trzeba dodać, że w izbie niższej każdy mógł robić co chciał. Miał chęć się napić, to się napił, podobnie było z jedzeniem i tańczeniem. Natomiast w izbie wyższej bez stosownego wygłoszenia toastu nikt kieliszka do ręki nie brał, a w trakcie tzw. mowy kulturalnie przerywano konsumpcję. Oczywiście tylko u nas wszystkie miejsca były zajęte.

★ Po wygłoszeniu przemówienia przez senatora Wiesława Pietrzaka (SLD) zapanowała cisza. Aby ją jakoś wypełnić, wznio-

ślem okrzyk: „Niech żyje SLD - przewodnia siła narodu!” Ku memu zaskoczeniu nikt go nie podjął i nie było charakterystycznego kiedyś skandowania. Czyżby obecność Dariusza Ciszewskiego (AWS) całkowicie wytlumiła lewicowe sympatie?

★ Augustowscy parlamentarzyści wraz z Dariuszem Ciszewskim opuścili wcześniej przyjęcie. Jak się później okazało, polonez, którym przyjechał szef AWS, został mu tej nocy skradziony w Augustowie. Na razie nie wiadomo, kto śmiał tak załatwić naszego gościa.

★ Zabawa trwała na dobre, na żadne skandale się nie zanosiło, a niektórzy nawet się rozrzewnili, czego wyrazem było np. kazywanie przez prawicowego dziadka zdjęć swojej ulubionej wnuczki. Redaktor „HYDE’U” (świadom swych obowiązków) postanowił około godz. 18 opuścić nadwigijski ośrodek. Co było dalej, nie wie - liczy na dostarczenie dodatkowych informacji. Dzięki zapobiegliwej Marysi i uprzejmości senatora Pietrzaka (jechał do Węgorzewa) dotarłem jego mercedesem do Suwałk. Siedząc wygodnie w tym pojeździe, na moment - jako były solidarnościowy opozycjonista - poczułem sprawiedliwość losu. Być wiezionym mercedesem i mieć za kierowcę senatora o lewicowym rodowodzie w randze pułkownika (mam stopień szeregowca) to sytuacja przekraczająca moją wyobraźnię. Niestety, w Suwałkach szybko się ocknałem i wróciłem na suwalski chodnik. Inna sprawa, że senator Wiesław Pietrzak to miły i uprzejmy gość.